

# Iwańczak, Wojciech

---

## "Počátky Přemyslovců", Dušan Třeštík, Praha 1981 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/3, 536-539

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Omówiłam dotąd połowę książki, obejmującą okres do roku 1900. Pozostała część tak dalece odbiega od przedmiotu, iż czuję się zwolniona z obowiązku dokładnego jej przedstawienia. Nie jest to bowiem ani synteza, ani podręcznik dziejów Norwegii; są to monograficzne studia, poświęcone historii politycznej Norwegii XX wieku, napisane przez 9 historyków. Szkoda, że autorzy nie zdecydowali się kontynuować syntezy w odniesieniu do historii najnowszej Norwegii. Nie byłoby to łatwe, ale przy zaawansowaniu badań historyków radzieckich nad historią współczesną Skandynawii, nie powinno sprawiać dużego kłopotu. W sumie obniżyło to rangę książki jako całości. Pierwsza część książki zasługuje całkowicie na nazwę syntezy, druga tylko do pewnego stopnia, zaś trzecia w ogóle nie. Moim zdaniem, jest to także potwierdzenie założenia, że synteza może być dziełem wyłącznie jednego autora.

Najbardziej konsekwentnie zrealizowano postulat uwzględniania dziejów stosunków norwesko-rosyjskich i norwesko-radzieckich w każdym okresie historycznym (autorem tych fragmentów jest I. P. Szaskolskij).

W sytuacji polskiego czytelnika, nie dysponującego polskim opracowaniem dziejów Norwegii, praca radzieckich autorów może być pozycją pożyteczną.

Krystyna Szelągowska

Dušan Třeštík, *Počátky Přemyslovců*, Academia, Praha 1981, s. 112.

Tradycyjnie już kształtowanie się i powstanie monarchii wczesnośredniowiecznych należy do najbardziej eksploatowanych tematów w mediewistyce. Literatura jest ogromna, stanowiska spolaryzowane, a różnice zdań między badaczami są odwrotnie proporcjonalne do szczupłości zachowanego materiału źródłowego. Ta sytuacja sprawia, że wciąż na nowo podejmowane są wysiłki dla ustalenia mechanizmów kierujących powstawaniem państw średniowiecznych, ich ustroju społecznego i struktury władzy. Od wielu lat starania historyków wspierane są przez prace archeologiczne, ale ciągle pozostają jeszcze wielkie obszary, po których jedynym przewodnikiem mogą być tylko nieliczne, pozostające do dyspozycji historyka, źródła pisane.

Ten właśnie typ materiału stanowi punkt wyjścia w najnowszej rozprawie D. Třeštíka. Autor uchodzący za znakomitego znawcę epoki Przemysłidów od lat publikuje prace, które dotyczą kluczowych zagadnień rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego wczesnego okresu dziejów czeskich<sup>1</sup>. Drugi, niejako równoległy nurt w badaniach Třeštíka stanowią analizy źródłoznawcze, przeprowadzane z reguły na szerokim tle porównawczym<sup>2</sup>. Recenzowana publikacja sytuuje się — rzecz można — na pograniczu tych dwóch dziedzin zainteresowania. Oto bowiem celem, jaki sobie stawia autor jest odtworzenie chronologii i kolejności panowania pierwszych władców z dynastii Przemysłidów w drugiej połowie IX

<sup>1</sup> M.in. D. Třeštík, *K. sociální struktury přemyslovců Čech*, „Československý Časopis Historický” r. XIX, 1971, s. 537—567; tenże, *Český přemyslovcův stát. Otázky třídní a sociální struktury*, [w:] *Počátky českého státu*, Praha 1973, s. 43—65; tenże, „*Trh Moravanů*” — *ústřední trh Staré Moravy*, „Československý Časopis Historický” r. XXI, 1973, s. 869—894; tenże, *Proměny české společnosti ve 13. století*, „*Folia Historica Bohemica*” t. I, 1979, s. 131—154.

<sup>2</sup> M.in. D. Třeštík, *Formularze czeskie XIII wieku*, SŽr, r. VII, 1962, s. 43 nn.; tenże, *Miscellanea k. l. staroslovanské legendě o sv. Václavu*; „*Každý kdo povstává proti pánu svému podoben jest Jidášovi*”, „Československý Časopis Historický” r. XV, 1967, s. 337—343; tenże, *Kosmova kronika*, Praha 1968; tenże, *Die ältesten Prager Annalen*, SŽr, r. XXIII, 1978.

i początkach X w. Środkiem zaś prowadzącym do realizacji tego zamierzenia jest niezwykle staranna i dokładna, wręcz drobiazgową, analiza najstarszych zachowanych źródeł, głównie żywotów, ustalenie ich następstwa czasowego, filiacji i wzajemnych zależności.

Na pierwszy rzut oka taka hierarchia celów — ustalenia chronologiczne jako produkt finalny pracy — może być w zestawieniu z poprzednimi studiami Třeštíka dość zaskakująca. Nasuwa się zarzut, że chronologia, kolejność władców, to niezbyt wiele jako rezultat bardzo poważnego trudu badawczego, że autor zatrzymał się w miejscu, z którego dopiero należy ruszyć naprzód. Doświadczony badacz jest jednak w pełni świadom tych mogących się wrodzić w trakcie lektury książki wątpliwości. Słusznie też powiada, iż przede wszystkim trzeba się uporać z problemami rudymentarnymi, a dalej pójść dopiero przetartym uprzednio szlakiem. Najpierw musimy zestawić prymitywną kronikę, a gdy to uczynimy możemy pisać historię.

Skromne z pozoru zamierzenie zrealizowane zostało w sposób logiczny i konsekwentny, a każdy z czterech rozdziałów, na jakie podzielono pracę, stanowi odrębną część niezbędną dla powstania konstrukcji całościowej.

Autor rozpoczyna swój wywód od „oczyszczenia przedpola”, czyli od przeprowadzenia wyczerpującej krytyki dostępnej bazy źródłowej. Główne źródło dla dziejów wczesnośredniowiecznego państwa czeskiego, pochodzący z początku XII w. Kosmas, jest znacznie bardziej wiarygodny w stosunku do zdarzeń mu bliższych, natomiast wraz ze wzrostem dystansu czasowego wiarygodność owa maleje. Wśród materiałów pomocniczych, którymi posługiwał się przy pisaniu swej kroniki Kosmas, były jakieś nie zachowane do dzisiaj roczniki. Prowadzono je w Pradze już być może od końca X w., w początku zaś XI stulecia trafić miały do Czech roczniki niemieckie z Hersfeldu. Te różne zapisy uporządkowane zostały przez nieznanego autora w połowie XI w. i on według określenia Třeštíka był „pierwszym historykiem czeskim”. Ta kusząca konstrukcja hipotetyczna prowadzi do nowego spojrzenia na całą tradycję kronikarsko-rocznikarską, aż do XIII w. włącznie, gdyż „pierwszy historyk czeski” był cennym źródłem nie tylko dla Kosmasy, ale i dla jego kontynuatorów.

Nie mógł autor w tym punkcie swych rozważań uchylić się od wyrażenia własnego sądu o wzajemnej relacji między „pierwszym historykiem czeskim” a najgłośniejszym bodaj i najgoręcej w gronie badaczy dyskutowanym wśród żywotów św. Wacława tzw. Krystianem<sup>3</sup>. Krystian opisując początki chrześcijaństwa w Czechach wywodzi je z Państwa Wielkomorawskiego, co na tle innych współczesnych żywotów jest stanowiskiem wyjątkowym. Problem autentyczności tej relacji w kontrowersjach historyków stawał się zarazem sporem o pochodzenie chrześcijaństwa w Czechach, o typ związków między organizmem państwowym pierwszych Przemysławów a Państwem Wielkomorawskim i wreszcie o rolę i zasięg liturgii słowiańskiej w Czechach. Choć sprawa pochodzenia i datacji tekstu Krystiana nie została jeszcze rozstrzygnięta definitywnie (wyjątkowość tej relacji sprawiała, że część historyków lansowała tezę o jej powstaniu dopiero w wieku XIV) Třeštík optuje za jego wczesnym rodowodem (od końca X do połowy XI w.). „Pierwszy historyk czeski” według niego czerpał pewne informacje właśnie z Krystiana.

<sup>3</sup> Z obfitej literatury zacytujmy kilka ważniejszych rozpraw: R. Urbánek, *Legenda tzv. Kristiána ve vývoji předhusitských legend václavských i ludmilských* t. I—II, Praha 1947—1948; J. Ludvíkovský, *Crescente fide, Gumpold a Kristián*, „Sborník prací filozofické fakulty Brněnské university” t. III, 1955, D. 4, s. 48—66; Z. Fiala, *Hlavní pramen legendy Kristiánovy*, „Rozpravy Československé Akademie Věd. Rada společenských věd” vol. 84, 1971, 1.

W dalszym ciągu swych wywodów autor poddaje wszechstronnemu oglądowi źródło, które w zasadniczej dla celów rozprawy kwestii, a więc chronologii pierwszych Przemyslidów, posiada pierwszorzędne znaczenie. Jest to żywot św. Ludmiły tzw. *Fuit in provincia Bohemorum*. Lokalizacja czasowa i przeprowadzenie testu na wiarygodność są dla autora niezwykle istotne, gdyż żywot ten zawiera informacje o głównych „osobach dramatu”, podając wiek, jakiego dożyli Ludmiła, Borzywoj, Spitygniew i Wratysław.

Według niektórych żywotów św. Waclawa pierwszym chrześcijańskim władcą z rodu Przemyslidów był Spitygniew, natomiast *Fuit* wykazuje w tej sprawie zgodność z Krystianem widząc w tej roli Borzywoja. Powstaje zatem problem zależności i wzajemnych powiązań między Krystianem a *Fuit*, tym bardziej, że cały żywot *Fuit* zawarty jest w tekście Krystiana. Zagadkę tę — kolejną już — Třeštík próbuje rozwiązać sugerując — w ślad za niektórymi innymi badaczami — że musiała istnieć jakaś zaginiona wersja *Fuit* (najstarszy zachowany rękopis pochodzi z XII w.), która powstała wkrótce po założeniu klasztoru św. Jerzego na Zamku Praskim około 975 r. bądź też w XI w. W klasztorze tym Ludmiła została pochowana i tam też stosunkowo wcześniej rozwinął się jej kult. Krystian zredagowany został nieco później i dlatego mógł wykorzystać jej tekst.

Rozgłos, jaki został nadany sprawie autentyczności Krystiana i jego miejsca w rozwoju czeskiej historiografii, usunął w dotychczasowych badaniach w cień najstarsze, pochodzące z X w. żywoty św. Waclawa: *Crescente Fide* i Gumpolda. Wiele uwagi poświęca Třeštík zwłaszcza temu pierwszemu utworowi, który ocenia jako najstarszy w całej rodzinie żywotów św. Waclawa i św. Ludmiły. Porównanie z pierwotną (hipotetyczną, bo nie zachowaną) wersją *Fuit* wykazuje znaczne podobieństwo między obu tekstami, oba tworzą zbliżony typ struktury literackiej, powstały też najprawdopodobniej w tym samym środowisku.

Jednym z efektów wyjątkowo szczegółowych analiz, śledzenia filiacji i zależności między żywotami św. Waclawa i św. Ludmiły jest obrazowe ich przedstawienie w postaci wykresu według czasu powstania i w kontekście wzajemnych powiązań.

Dokładne rozpoznanie dostępnego korpusu źródeł umożliwia autorowi przystąpienie do realizacji głównego zadania, jakie sobie wytyczył — sporządzenia chronologicznego zestawienia pierwszych Przemyslidów. Korzysta w tym celu z danych zawartych we wszystkich omówionych wyżej żywotach św. Waclawa i św. Ludmiły. Posiłkuje się również fragmentarycznymi informacjami występującymi w rocznikach z Fuldy (wymienione jest tam imię Borzywoja jako jednego z książąt czeskich) oraz w kronice Regino z Prüm, który z kolei pisze, że w 890 r. tron czeski opustoszał.

I wreszcie dochodzimy do punktu kulminacyjnego rozważań Třeštíka, jakim jest wykaz władców i ważniejszych wydarzeń zaszłych w rodzie Przemyslidów od roku 852, gdy urodził się Borzywoj poczynając, a na roku 935, czyli zamordowaniu Waclawa, kończąc.

Ta lista stanowi z pewnością, na tle dotychczasowych badań, najlepiej udokumentowany, w oparciu o szeroką podstawę źródłową, ciąg chronologiczny drugiej połowy IX i pierwszych dekad X w. Rzecz ciekawa, nie jest ona jednak tworem całkowicie nowym i odmiennym od dotychczasowych. Oto w znacznym stopniu ustalenia Třeštíka pokrywają się z wersją zaproponowaną przez V. Novotného już w początkach naszego stulecia<sup>4</sup>. Choć próba Třeštíka nadal nie rozwiewa wszystkich wątpliwości i pozostawia ciągle wiele znaków zapytania, to jednak trzeba ją odnotować jako ważny głos w ciągle kontynuowanej dyskusji nad po-

<sup>4</sup> V. Novotný, *České dějiny* t. I, 1, Praha 1912.

czątkami państwa czeskiego<sup>5</sup>, jego stosunkiem do Państwa Wielkomorawskiego i nad rozpowszechnianiem się chrześcijaństwa na tych terenach. Specjalnie zaś wypada podkreślić logikę i precyzję wywodu, dyscyplinę badawczą oraz interesujące podejście metodologiczne, ponieważ studium źródłoznawcze nie stanowi (a mogłoby) celu samego w sobie, lecz jedynie środek do zrekonstruowania szkieletu faktograficznego.

Wojciech Iwańczak

William A. Christian, Jr., *Local Religion in Sixteenth-Century Spain*, Princeton University Press, Princeton, N. J. 1981, s. XII, 283.

W „czarnej legendzie” Hiszpanów przedstawiano jako religijnych fanatyków i prymitywnych dewotów. W relacjach podróżników po habsburskiej Hiszpanii znajdziemy niezliczone opisy powierzchownych i wyłącznie zewnętrznych objawów hiszpańskiej pobożności, która zdumiewała i gorszyła przybyszów zza Pirenejów. Równocześnie w tejże Hiszpanii „złotego wieku” powstawały dzieła sztuki o niezwykłej sile i głębi religijnego przeżycia. Hiszpania wydała wówczas najwybitniejszych artystów i pisarzy-mystyków wszechczasów: św. Teresę z Avila i św. Jana od Krzyża, co było zresztą tym bardziej zdumiewające, iż uprzednio przez całe średniowiecze w Hiszpanii nie było ani jednego wielkiego mistyka. Mistycyzm jednak w swych ekstremalnych formach łatwo przeradzał się w fanatyzm i różnego rodzaju wynaturzenia, a ci sami malarze i rzeźbiarze, którzy tworzyli dzieła plastyki najwyższej klasy, wyrażając w nich swoje najgłębsze i najintensywniejsze przeżycia religijne, byli autorami obrazów i rzeźb odpustowych, na poły ludowych, często wręcz kiczów. *Autos da fe* były widowiskami wstrząsającymi i oddziaływanymi na najprymitywniejsze uczucia ludzkie, ale pełnymi wzniosłości; brał też w nich udział — obok tłumu — dwór królewski i najwyżsi dostojnicy kościelni. Wystawiane w czasie Bożego Ciała i innych świąt kościelnych *autos sacramentales* były przedstawieniami o charakterze niewątpliwie ludowym, ale ich teksty pisane bywały przez najwybitniejszych dramaturgów epoki, którzy nasycali je głębokimi refleksjami filozoficznymi i moralnymi. Wszystkie te fakty bynajmniej wzajemnie sobie nie przeczą, lecz należą do różnych sfer życia religijnego w Hiszpanii.

William A. Christian pisze: „We wsiach, miasteczkach i miastach środkowej Hiszpanii [tym regionem Hiszpanii autor się zajmuje] — istniały dwa poziomy katolicyzmu — jeden Kościoła Powszechnego, oparty na sakramentach, rzymskiej liturgii i rzymskim kalendarzu, oraz drugi, regionalny, oparty na kulcie szczególnych poświęconych miejsc, wizerunków i relikwii, lokalnie czczonych świętych patronów, zwyczajowych uroczystościach i osobliwym kalendarzem bazującym na własnej historii świętej danej osady” (s. 3). Tak było zresztą — jak słusznie autor przypuszcza — nie tylko w Hiszpanii. Rzecz w tym, że w Hiszpanii granica między religijnością uczoną lub miejską a ludową lub wiejską była prawie niezauważalna. Wiele przejawów życia religijnego, które skłonni byłibyśmy uważać za typowo wiejskie, można było obserwować równie dobrze na wsi jak w Madrycie i Toledo, które były zresztą jedynymi prawdziwymi miastami na badanym przez autora obszarze Nowej Kastylii. W. A. Christian woli więc używać terminu „religi-

<sup>5</sup> Por. np. F. Graus, *Origines de l'Etat et de la noblesse en Moravie et en Bohême*, „Revue des Etudes Slaves” r. XXXIX, 1961, s. 43 nn.; tenże, *Počátky českého státu a vyvoj „státní” ideologie*, „Slavia Occidentalis” r. XXII, 1962, s. 147 nn.; tenże, *Die Entstehung der mittelalterlichen Staaten in Mitteleuropa*, „Historica” t. X, 1965, s. 5—65; R. Nový, *Die Anfänge des böhmischen Staates t. I*, Praha 1968; ostatnio z bibliografią: *Prehled dějin Československa t. I*, 1 (do roku 1526), Praha 1980, s. 100 nn.